Cena numeru 10 groszy.

№ 74 SOSNOWIEC. — sobota 31 marca 1917 roku. Rok VIII.

Cena ogłoszeń: na 1-ej stronie za wiersz petitowy 60 kop na III-ej stronie — 30 kop. na IV-ej stronie — 20 kop. nadesłane za wiersz. garmontowy — 1 rub. Drobne ogłoszenia po 3 kop. za wyraz. Załączenia po 3 rub. od tysiąca.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 1-ym przy ul. Krzywej w Sosnowcu. — Telefon №. 298

Adres dla listów i depesz „Iskra" Sosnowiec.

ISKRA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem rocznie rb. 9.00 — półrocznie 4.50 — kwartalnie 2.25 — miesięcznie 75 kop., z przesyłką pocztową 1 m. 80 f. miesięcznie, Cena numeru pojedyńczego — 10 groszy.

Redakcja otwarta od 8 r. do 7 w. — Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Oddziały własne: w Będzinie Małachowskiego 9, w Dąbrowie Sienkiewicza 6, i w Zawierciu

Socjalizm wobec sprawy polskiej.

II.

Wojna europejska dokonała w socjalizmie zdemaskowania tego fałszu, którym polaków karmiły wszelkie kongresy międzynarodowe socjalistyczne. Podczas jakiejkolwiek akcji społecznej w kraju zasłaniano ciągle polaka robotnikiem, a gdy przyszło do ogniowej próby, to prawie wszystkie obozy socjalistyczne w Europie stanęły na stanowisku walki o interesy narodowe, polityczne i gospodarcze swych państw. Nie jest to kwestją przypadku, ale długoletniego procesu psychicznego, który stare doktryny socjalistyczne o solidarności międzynarodowej proletarjatu strącił na dalszy plan programu działań w czasach spokojnych.

Socjalizm na Zachodzie w swej ogromnej większości dawno się już przystosował do istniejących ustrojów i, kiedy tym ustrojom zagrażało nieniebezpieczeństwo z zewnątrz, wówczas francuscy socjaliści stanęli bez wahania przeciw socjalistom niemieckim, niemieccy przeciw francuskim, a wszelkie inne akcesorja, jak socjaliści belgijscy, rosyjscy i t. p. były tylko słabym echem tej inauguracji, która w ocenie świata kulturalnego wyglądała jako zupełne bankructwo starych metod obozów marxistowskich. Instynkt narodowy przezwyciężył tutaj wszelkie przesłanki społeczne. Miejsce robotnika takiej czy innej narodowości zajął obywatel państwa. Obowiązek narodowy przemówił znacznie silniej, niż ciasno pojęty interes klasowy.

Że najlepszy dowód posłużyć może sprzeniewierzenie się idei ogólno ludzkiej socjalistów rosyjskich. Wszak większość tych socjalistów opowiedziała się za popieraniem caratu w jego zaborczych instynktach. Socjaliści pomagali w wyrobie amunicji, socjaliści ani słowem nie zaprotestowali przeciw rekrutacji, a obecnie obok kadetów i październikowców opowiadają się za walką, do zwycięskiego końca. Gdy zaś chodzi o kwestję polską, to żaden nacjonalista nie dorówna im w stałości propagowania imperjalizmu. Rząd carski łudził różnych endeckich przedpokojowców autonomją, unją personalną, państwowością i t. p, co zaś do Rosji liberalno socjalistycznej, to upodlenie S. D. z jej przewódczynią, Różą Luksenburg, w zwalczaniu idei niepodległości Polski znajdzie równych szermierzy w obozie zarówno Lenina jak i Plechanowa.

Dopiero groźba i niebezpieczeństwo podpadnięcia pod obce jarzmo, dopiero świadomość utraty niepodległości politycznej stawia kieranki socjalistyczne we właściwym świetle: obrony tej niepodległości, za wszelką cenę, za cenę dogmatu o wyzwoleniu klasy robotniczej z pęt ustroju kapitalistycznego. Dopiero wojna odsłoniła, że instynkt samozachowawczy ludów skupił się pod sztandarami wyzwolenia politycznego, a raczej zachowanie istniejącej wolności. Gdy zaś weźmiemy Rosję, to tam w wyrachowanych przewódców socjalistycznich" knut kozacki dla kontynuowania zaborczych celów Rosji większą zdobył sobie wagę, niż wszelkie klasowe interesy uciśnionych.

A. F.

Amnestja w Rosji,

Ogłoszona przez nowy rząd petersburski amnestja nazwana jest w depeszach „powszechną". Znając stosunki prawne w Rosji, łatwo można zdać sobie sprawę z rozciągłości tej amnestji.

Amnestje wogóle w Rosji były zjawiskiem bardzo rzadkiem. Znano tam amnestje z powodu koronacji Aleksandra II, Aleksandra III, Mikołaja II, urodzin obecnego eks-carewicza, Aleksego. Wszystkie amnestje koronacyjne były blade, nie dotyczyły przestępstw politycznych. Dopiero amnestja przeprowadzona przez Wittego w 1905 r. przywróciła wolność przestępcom politycznym, przebywającym w Syberji i zagranicą. Ostatnia amnestja z roku 1913 z powodu 300 setlecie Romanowych nie miała większego znaczenia.

Obecna amnestja, ogłoszona przez rząd rewolucyjny, jest nietylko „powszechna", ale przedewszystkiem polityczną. Zwykli zbrodniarze chyba z niej niewiele skorzystają; natomiast zapowiedziała ona umorzenie kar religijnych, wojskowych, agrarnych i za zbrodnie przeciw dawnemu rządowi.

Wynika stąd, że niezwłoczne mu uwolnieniu podlegają wszyscy zesłani do katorgi posłowie czterech Dum, wszyscy uczestnicy wojskowych buntów w armji i marynarce z lat 1905 i 1906, dalej wszyscy winni rozruchów rolnych 1906 roku i lat następnych; wszyscy skazani na katorgę, więzienie i osiedlenie za należenie do partji socjalistycznych, do polskich, łotewskich, ormiańskich i innych partji narodowych; wszyscy księża i pastorzy, skazani na ochrzczenie dzieci rzekomo prawosławnych i wszyscy winni należenia do zakazanych sekt religijnych

Można bez przesady powiedzieć, że conajmniej 80 tys. skazańców opuści więzienie i będzie zupełnie do praw przywróconych, a wśród nich znajdzie się z pewnością kilka tysięcy polaków z Królestwa, którzy jeszcze w więzieniach jeszcze od r. 1905.

Samo przez się rozumie się, że powrócą także tysiące „zesłanych administracyjnie" przez dawną ochranę.

Zapowiedź zniesienia ustaw wyjątkowych.

W toku obrad budżetowych pruskiej izby panów ks. E. Günther v. Schleswig Holstein powiedział, co następuje: Daje się wyczuć zbliżający się koniec wielkich zapasów. Niemcy nigdy nie były tak wielkiemi, jak obecnie. Niemcy i ich sprzymierzeńcy kroczyły od zwycięstwa do zwycięstwa, Mamy nadzieję, że najpotężniejszego wroga, Anglię, pokonamy na jego odwiecznym żywiole.

Ks. Radziwiłł przemówił w następujące słowa:

Do manifestu w sprawie proklamowania Królestwa Polskiego Polacy odnoszą się z wdzięcznością i uznaniem. W przyszłość spoglądają oni z ufnością. Polacy poddani pruscy przypieczętowali krwią własną swą wierność przysiędze na sztandar we wszystkich wojnach armii niemieckiej, a w przyszłości również spełnią swój obowiązek.

Ks. Trachtenberg mówi: W imieniu Polaków ks. Radziwiłł ślubował wierność. Polacy wielką część swej kultury zawdzięczają Niemcom. Polska, stworzona pomiędzy Rosją a Niemcami, zredukować może powierzchnię tarcia między obu wielkiemi mocarstwami militarnemi. Polityka w stosunku do Polaków musi ulec zmianie i winna mieć na względzie nowego sąsiada.

Vice-prezydent ministerjum pruskiego v. Breitenbach, wita z uznaniem właściwą ocenę manifestu monarchów sprzymierzonych, jaką wyłuszczył ks. Radziwiłł, a następnie w imieniu rządu pruskiego składa oświadczenie, w którem mówi:

Podjęliśmy narady, które nie bawem zostaną ukończone, w sprawie zniesienia prawa o wywłaszczeniu; następnie przewidywane są również ulgi w używaniu ojczystego języka polskiego. Z drugiej strony rozważanem jest, by przez odpowiednie stosowanie ustawy o kolonizacji polskim obywatelom państwa dana była możność osiedlenia się w ich prowincji ojczystej. Spodziewam się, że za początkuje to nową erę wspólnej pracy i wspólnej działalności naszych ziomków pruskich i polskich.

Pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej w Będzinie.

Pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się w poniedziałek d. 26 b. m. w sali Magistratu. Otwarcia posiedzenia w obecności dwuch burmistrzów dwuch dawnych ławników i in. — dokonał przewodniczący p. G. Weinzicher, który zagaił posiedzenie następującymi słowy;

„Przez Radę Nadzorczą zostałem zaszczycony nominacją

Z odwiedzin austro-węgierskiego ministra w Berlinie.



Na ulicy Wilhelma w Berlinie, w środku Hr. Czernin X, na prawo Książę Hohenlohe.

na prezesa Rady Miejskiej. Konstatując z żalem fakt, iż część ludności nie wybrała swoich przedstawicieli do Rady Miejskiej, muszę wyrazić swoje głębokie przekonanie, że Rada Miejska niezależnie od tego przez kogo została wybrana za hasło swoje dobro miasta uważać będzie i pracę na korzyść wszystkich mieszkańców miasta bez względu na ich wyznanie i poglądy polityczne".

Po zagajeniu zabrał głos radny p. dr. S. Weinzicher, który w imieniu 20 radnych złożył poniższą deklarację i zaproponował wysłanie adresu do Rady Stanu.

Deklaracja w streszczeniu brzmi: „Wstępujemy do Rady Miejskiej w przeświadczeniu, że jako obywatele polscy, obywatele kraju, w którym prochy przodków naszych od 6 ciu wieków, a nawet i dawniej spoczywają, poczuwając się do wszelkich obowiązków i ponosząc wszelkie ciężary, z obywatelstwem państwa związane, mamy także prawo decydowania o sprawach, ogółu dotyczących, jak i inni współrodacy. Wstępujemy do Rady Miejskiej nie w celu siania separatyzmu wyznaniowego lub narodowego, jak to nam złośliwi zarzucają, a w przeświadczeniu, że potrafimy w poczuciu solidarności obywatelskiej interesy mieszkańców miasta bez jakichkolwiek różnic w równej mierze uwzględnić; tam zaś, gdzie powołani będziemy do stanowienia o sprawach ogólnych, mieć na widoku dobro ogółu, a nie poszczególnych grup".

Dalej deklaracja mówi, że w sprawach miejskich radni kierować się będą sprawiedliwością i dobrem ogółu mieszkańców, oraz ulżeniem nędzy spowodowanej poprzednimi rządami i wybuchem wojny.

Następnie mówca proponuje wysłanie adresu do Rady Stanu treści następującej:

„Pierwsza z wyborów Rada starego grodu Kazimierzowego — Będzina, przed przystąpieniem do swych czynności, na swym pierwszym posiedzeniu, uważa za swój obowiązek przesłać Wysokiej Radzie Stanu Królestwa Polskiego, jako Najwyższemu Rodzimemu Urzędowi, wyrazy czci i hołdu wraz z gorącemi życzeniami jaknajpomyślniejszej, w myśl proklamowanych przez Nią zasad pracy ofiarnej koło wyzwolenia wszystkim drogiej Ojczyzny".

Adres powyższy przyjęto 20 głosami przeciw 4 głosom, w których było trzech radnych z S. D. (Poale Syon) i jeden z „Bunda".

W dalszym ciągu złożyli swoje deklaracje programowe w imieniu S. D (Poale Syon) radny p. H. Wolff i w imieniu „Bunda" radny p. J Pejsachson.

Następnie przewodniczący p. Weinzicher proponuje przystąpić do obrad nad następującym porządkiem dziennym: wybór 4 ławników i 4 komisji: budżetowej, podatkowo finansowej, regulaminowej dla opracowania regulaminu i aprowizacyjnej.

Na ławników przez tajne głosowanie wybrani zostali: pp. St. Kaczyński, Stefan Warchoł, dr. S. Weinzicher i Izaak Sercarz. Pan Kaczyński, obecny na posiedzeniu Rady, jako dawny ławnik, oświadczył, że dziękuje za zaufanie, a ponieważ należy do tych, którzy dążyli podczas wyborów do porozumienia się ludności chrześcijańskiej z żydowską, przeto zrzeka się ławnikowstwa, gdyż obecna rada nie reprezentuje całej ludności miasta.

Z kolei przystąpiono do wyboru 4 projektowanych komisji. Burmistrz Schröter pod adresem Rady i komisji budżetowej skierował życzenie, aby jaknajśpieszniej ustalono i zatwierdzono budżet miasta na rok bieżący.

B J

— — — — — — — — — —

Pierwsze wystąpienie będzińskiej rady miejskiej, jak wiadomo, wybranej i upełnomocnionej wyłącznie przez ludność żydowską, pod względem demonstracyjnym wypadło gładko. Radni, oceniając swoją wyjątkową sytuację, woleli zająć w pierwszym dniu obrad stanowisko „objektywne". Wiemy już, że będzińska rada miejska ma intencje do traktowania swojej roli z punktu widzenia obywatelstwa krajowego, opartego na równych prawach bez względu na różnice wyznaniowe rasowe i t. p.

Nie uprzedzając wypadków, musimy jednak stwierdzić, że obecny stan rady miejskiej nie rozwiązuje sprawy reprezentacji miejskiej w Będzinie.

W gronie obecnej rady niema ani jednego przedstawiciela ludności rdzennie polskiej, co uważamy za pogwałcenie owej zasady równości gdyby ją uważano za miarodajną. W Będzinie w czasach normalnych mieszkało 50 proc. ludności chrześcijańskiej, i zdaje nam się, że tej luki w radzie nie zapełnią najszczersze chęci. Życie bieżące wysunie pod obrady takie kwestje, które pogłębią przedział między ludnością chrześcijańską a żydowską. Czyby nie było więc właściwszem zejść z fałszywej drogi regulowania spraw miejskich przez przedstawicieli jednego odłamu tamtejszego społeczeństwa, zwłaszcza, że wyobrazić sobie radę miejską—grodu o 500 set letniej przeszłości i tradycji polskiej bez udziału ludności polskiej, — to nonsens który doprowadzi do jątrzeń, a nie do jakiegokolwiek współżycia.

a.

Kronika.

Z Sosnowca.

Zniesienie carskiego pomnika. Jak komunikuje „Deutsche War. Zeitung" w Częstochowie zawiązał się Komitet pod przewodnictwem kapitana Legjonów polskich Okołowicza w celu opracowania projektu zniesienia pomnika cara Aleksandra II pod Jasną Górą.

Posiedzenie. W sobotę dnia 31 marca o godzinie 4 i pół popołudniu w lokalu własnym przy ul. Jasnej 23 odbędzie się posiedzenie członków Tow. Lekarskiego w celu omówienia ważnych spraw zawodowych.

Z Gospody Mieszczańskiej. Ogólne zebranie członków Gospody Mieszczańskiej odbędzie się w niedzielę dnia 1 kwietnia roku b. o godzinie 3 popołudniu, w lokalu własnym przy ulicy Wawel 3.

Dodatkowa mąka na święta. Na nowych kuponach wydawanych od dn. 1 kwietnia roku b. na prawo kupna chleba, znajduje się dodatkowy kupon upoważniający do kupna pół funta mąki na osobę z racji przypadających świąt Wielkiejnocy.

Przesyłki w obrębie Jenerał Gubernatorstwa. „Godz. Pol." łódzka donosi: Od 1 kwietnia wolno wysyłać pocztą, w obrębie jenerał - gubernatorstwa warszawskiego, zwykłe paczki do 5 kilogramów. Należność za przesyłki, podlegająca opłacie z góry, wynosi za odległość do 75 kilometrów — 30 fen., a na większą odległość 60 fen. Za większe przesyłki, to jest takie, które ze względu na wielkość, albo właściwość wymagają specjalnego zachodu, pobiera się dopłatę w stosunku 50 od sta. Podawanie wartości, polecenia, zaliczenia, oraz przesyłki pilne, pośpieszne i pokwitowania zwrotne są wzbronione. Dopiski na odcinku karty dołączonej do przesyłki są niedopuszczalne. Wzbronione jest również załączanie listów i jakichkolwiekbądź wiadomości (z wyjątkiem rachunków, faktur lub spisów odnoszących się do zawartości paczki). W przesyłaniu towarów istnieje wiele ograniczeń. Deklaracja celna musi być zatem zaopatrzona w poświadczenie naczelnika powiatu, że na wysłanie paczki pozwolono. Przesyłki oclению nie podlegają. Odbiera się je na zasadzie zawiadomienia. Termin odbioru w miejscowościach z pocztami 7 dniowy, a na wsi 14 dniowy. Przy wydawaniu przesyłki odbiorcy (opłata 10 fen.) zawartość podlega szczegółowemu sprawdzeniu. Za przesyłki nieodebrane w ciągu 24 godzin po otrzymaniu zawiadomienia, pobiera się za każde następne 24 godziny 10 fen. składowego. Za przesyłki do wsi składowego się nie pobiera za pierwsze 72 godziny (trzy doby).

„Szpieg Napoleona". W poniedziałek, dnia 9 kwietnia, Towarzystwo polskich artystów dramatycznych pod kierunkiem arty

Organizacja

pierwszej pomocy lekarskiej w czasie wojny i Czerwony Krzyż

—o—

Cyfry strat podczas wojny, wynikłe z różnych chorób, są uderzające. Na szczęście, cholera w ostatnich wojnach stała się rzadszym gościem. Niemniej w wojnie turecko-bałkańskiej notowano około 5 000 żołnierzy zmarłych tylko w szpitalach na cholerę. W wojnie polsko-rosyjskiej 30 roku, (według d-ra W. Męczkowskiego), na cholerę chorowało około 18 000 osób. Choroba rozpoczęła się w garnizonie fortecy Zamojskiej, w oddziałach gen. Dwernickiego, gdzie umierało po 50 osób dziennie. Po bitwie pod Iganiami zjawiła się w Kałuszynie. W szpitalu w Mieni urządzono specjalny szpital choleryczny. Cholera jednak przybrała tak wielkie rozmiary, że wkrótce zajęto wszystkie budynki, stodoły i t. d. Dla braku miejsca, chorych poczęto przewozić do Warszawy, gdzie urządzono specjalne szpitale na Powązkach i w koszarach Mirowskich. Okres szczególnie gwałtowny trwał krótko, śmiertelność jednak dochodziła do 300 żołnierzy dziennie".

Z organizacją celową i zadaniami zapobiegawczymi, obejmującymi lecznictwo wojskowe, świat pierwszy raz zapoznał się podczas wojny rosyjsko-japońskiej.

O stanie sanitarnym w armji japońskiej olbrzymie zainteresowanie wywołał referat starszego lekarza wojskowego, Louis L. Seaman'a, na zjeździe międzynarodowym lekarzy wojskowych w Saint Louis.

Japończycy, przekonani, iż podczas wojny różne choroby są wrogiem więcej niebezpiecznym, aniżeli walczący przeciwnik, starają się usunąć choroby jako czynnik w operacjach wojennych. Wiedząc z danych statystycznych, iż podczas kampanji wojennej na jednego rannego przypada 4 chorych, japończycy dokładają wszelkich starań, aby choroby te usunąć i aby w ten sposób każda ich strata pochodziła od kul nieprzyjacielskich, a nie od chorób. W ten sposób starali się japończycy zneutralizować przewagę liczebną Rosjan, którzy, jak wiadomo, projektowali zarzucić całą Japonję czapkami. Dr. L. Seaman, zwiedziwszy szpital wojenny w Tokio, doszedł do wniosku, że chirurdzy nie mają tam nic do roboty. Rzeczywiście, wyniki lecznicze były zdumiewające, gdyż na 1000 rannych, przewiezionych tam z placu boju nie było ani jednego przypadku śmierci, lub ze złym przebiegiem choroby.

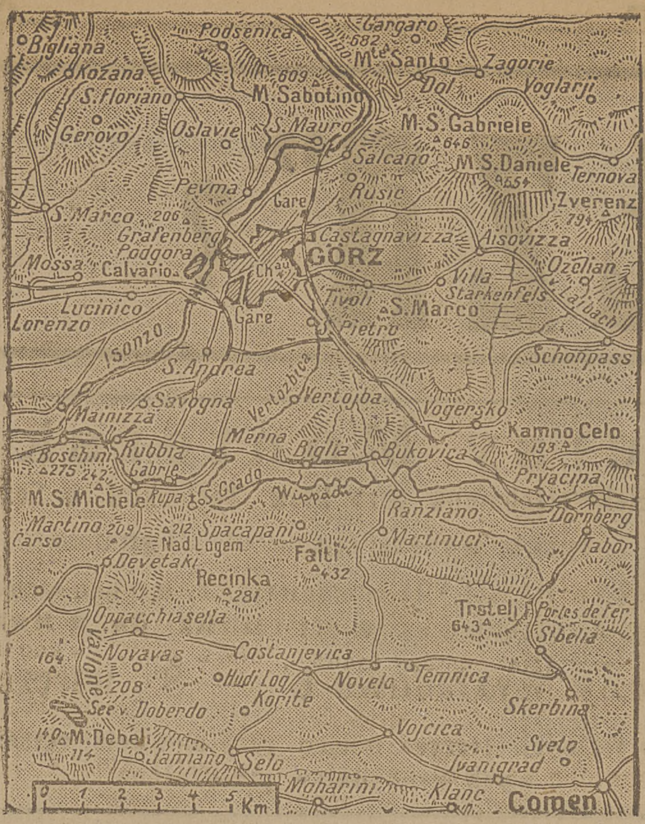
— Japończycy pierwsi zrozumieli znaczenie służby lekarskiej w armji i dlatego w ich wojskach spotykamy wszędzie i zawsze lekarza. Znajduje się on na froncie, w oddziałach czołowych i tylnych; zauważyć go także można w oddziałach wywiadowczych, gdy drobnowidzem i różnymi preparatami chemicznemi bada wodę stadzienną, naklejając natychmiast odpowiednie etykiety, w celu zapobieżenia użycia złej wody przez nadciągającą za nim armję.

Gdy oddział wywiadowczy wchodzi do miast, lekarz natychmiast bada stan zdrowotny okolicy i dzielnic miejskich i, znajdując chorych zaraźliwych, umieszcza ich oddzielnie, oddając chorych podejrzanych pod obserwacją, ustawiając wokół zarażonej dzielnicy patrole wojskowe. Zarazem w okolicach zarażonej dzielnicy rozwieszane zostają ostrzeżenia, w których zabrania się wojskom kwaterować. We wszystkich przypadkach febry specjalni bakterjolodzy, zaopatrzeni we wszystkie potrzebne instrumenty, przeprowadzają badania krwi; bakterjolodzy ci znajdują się przy każdym sztabie dywizji. Lekarz wojskowy towarzyszy każdemu oddziałowi prowiantowemu razem z urzędnikami intendentury, badając po drodze nadciągającej armji znajdowany u ludności miejskiej prowjant, jak: mięso, owoce, jarzyny. Jeżeli znaleziony prowjant nie nadaje się do użycia, armja poinformowaną zostaje za pomocą specjalnych kartek.

W obozach lekarze wojskowi wykładają żołnierzom zasady hygieny i ratownictwa, jak gotować, jeść, kiedy wstrzymać się od picia wody, od używania kąpieli i t. p. Dzięki tym środkom zapobiegawczym, lekarz jest wolny od leczenia różnego rodzaju indywidualnych cierpień żołądkowo-kiszkowych, rozwolnień, biegunek, zaraźliwej i błotnej febry, których przyczynami są: nieodpowiedni stan życia i bagatelizowanie zasad hygieny.

D. c. n.

M. Dańczyk.



Mapka terenu walk we Włoszech.

stycznym Jana Walewskiego w sali Związku Żelaznego na Pogoni, odegra wesoły i wielce interesujący epizod z czasów napoleońskich Barriera i Staple'a pod t. „Szpieg Napoleona".

Sztuka ta, napisana z humorem, o nader ciekawej i przykuwającej uwagę widza treści, zdobyła sobie wielkie powodzenie na scenie teatrów warszawskich gdzie ostatnio przez czas dłuższy nie schodziła z repertuaru. W przedstawieniu biorą udział najlepsze siły miejscowe, między innemi p. Mrozowicka Orłowska, Gloger, Orliński i Walewski.

Sądzić należy, iż publiczność pociągnięta ciekawą treścią sztuki, zechce tłumnie pospieszyć do sali Związku, aby spędzić wesoło i przyjemnie wieczór.

Koncert Bronisława Hubermana. Koncert Bronisława Hubermana, jak było do przewidzenia, wzbudził w naszem mieście ogromne zainteresowanie. Pozostałe w nieznacznej ilości bilety są jeszcze do nabycia w księgarni „Wiedza".

Przepowiednia urodzajów. Z kraju nadchodzą wieści, iż długo trwała i śnieżna zima, która dała się tak we znaki miastom, przyczyniła się do pomyślnego wzejścia ozimin, które wegetują bardzo silnie o ile tylko nie nastąpią jakie niepożądane zmiany — zapowiadają plon obfity. Gruby pokrowiec śniegu ocalił od zmarznięcia ziemniaki, pozostawione w kopcach, wskutek czego należy się spodziewać, że nowe transporty będą bez zarzutu.

Sprostowanie. W wiadomościach o cenach na mięso monopolowe, zamieszczonej w № „Iskry" wskutek omyłki zaszła nieścisłość, mianowicie funt mięsa rosołowego kosztuje mk. 1,45 i na pieczeń mk. 1,60 co niniejszym prostujemy.

Teatr i Muzyka.

2 Wielkie Koncerty Religijne. W dniu 29 bm. w Teatrze Zimowym odbyła się jeneralna próba ze „Stabat Mater" Rossiniego z udziałem solistów artystów Opery Warszawskiej pp.: Marji Kamińskiej Latoszyńskiej (primadonny) i tenora p. Wacława Janoty Jarzębskiego, miejscowej amatorki p. Marji Gayczakównej oraz członka „Lutni" p. St. Tarnowskiego. Próba wypadła wspaniale. Śmiało rzec można, iż Zagłębie już oddawna nie miało sposobności do tak wspaniałej uczty artystycznej, jaką będą koncerty religijne. Jak się dowiadujemy na pierwszy koncert sobotni w teatrze Zimowym wszystkie bilety są wyprzedane, pozostały jeszcze bilety na niedzielny koncert, który będzie powtórzony w sali Pol. Zw. Zaw. na Pogoni. Bilety na niedzielny koncert są jeszcze do nabycia w sklepie p. f. „Nowak i S-ka" ul. Trzeciego maja.

Teatr Oaza. Od paru dni w teatrze Oaza demonstrowany jest wspaniały obraz pt „Samotny grób". Obraz ten jest prawdziwem arcydziełem sztuki kinematograficznej i zasługuje ze wszech miar na uwagę. Piękna inscenizacja, bogata wystawa, mistrzowska gra artystów, ze słynną artystką Mia May na czele, jak również nader sympatyczna, gdyż pozbawiona sensacji i wszelkiego rodzaju pornografji, treść obrazu, składa się na ogólną całość. Kto nie widział jeszcze tego obrazu, niech podąży do Oazy, gdyż podobnego rodzaju obrazy rzadko u nas oglądać można.

Kino — Sfinks wystawia z wielkiem powodzeniem nadzwyczaj interesujący obraz z dzisiejszych czasów pt. „Tajemniczy mord w domu książąt Jussupow", sensacyjny dramat z zakulisowego życia najwyższych sfer rosyjskich w 5 częściach.

Echa napadu bandyckiego.

W tych dniach, jak doniosły miejscowe gazety, dokonano we wsi Milowicach nader śmiałego napadu bandyckiego na mieszkanie rzeźnika Franciszka Łabasia, przyczem bandyci zrabowali parę tysięcy rubli i różne kosztowności.

U Łabasiów służyła od pewnego czasu niejaka Szałowska, która utrzymywała stosunki miłosne z robotnikiem Romańskim. Chcąc przyjść w łatwy sposób do pieniędzy, kochankowie, przy współudziale robotnika kopalni „Wiktor" — Klocka i poszukiwanego oddawna znanego bandyty Olszenki umyślili symulacyjny napad na mieszkanie Łabasia. Będąc dobrze poinformowanymi przez Szałowską, gdzie Łabasie przechowują pieniądze i biżuterję, jak również o zwyczajach panujących w ich domu, bandyci wybrali dzień i godzinę, kiedy Łabasiów nie było w domu. W dzień napadu Łabaś był na jarmarku w Siewierzu, Łabasiowa od rana była zajętą sprzedażą mięsa w jatce, która znacznie jest oddalona od mieszkania, a starsze dzieci poszły do szkoły. W mieszkaniu zostało tylko dwoje bardzo małych dzieci pod opieką Szałowskiej. Wtedy to o godz. 9 rano weszli do mieszkania Łabasiów wyżej wymienieni bandyci a w celu upozorowania zbrojnego napadu i dla oddalenia wszelkich podejrzeń do służącej Szałowskiej, związali ją sznurami, podrapali jej umyślnie twarz, pootwierali szafy, komody, stoły i rozrzuciwszy różne rzeczy i ubrania, zabrali ze wskazanego im przez Szałowską miejsca 5000 rubli, za 150 rubli złotej biżuterji i najspokojniej w świecie ulotnili się.

Zawiadomiona o tym wypadku Cesarsko-niemiecka tajna policja powiatowa z Sosnowca, z wrodzoną sobie energią i doświadczeniem zaczęła prowadzić energiczne śledztwo, dzięki czemu wkrótce wpadła na ślad przestępców. Pracując usilnie przez trzy dni i trzy noce z rzędu wachmistrze tajnej policji N. G. i E. wyśledzili całą szajkę bandycką: w osobach; służącej Szałowskiej, Romańskiego, Klocka, Olszenki i szewca z Milowic Widawskiego, u którego złożył na przechowanie bandyta Klocek 1000 rubli i biżuterję. Olszenko, jako wytrawny bandyta i herszt bandy uciekł do Dąbrowy, lecz tam został przez wyżej wymienionych wachmistrzów odszukany i aresztowany, przyczem znaleziono przy nim 3500 rubli. Cała szajka bandycka siedzi dziś pod kluczem, gdzie oczekuje zasłużonej kary.

Przytem nadmienić należy, że dla ułatwienia policji tajnej w śledzeniu bandytów i złodziei miejscowa ludność powinna zawsze w podobnych wypadkach współdziałać z policją, udzielając jej prawdziwych i pewnych wiadomości, gdyż w takim tylko razie karygodne przestępstwa będą szybko i z łatwością wykryte. Rozpuszczanie zaś fałszywych pogłosek i błędnych informacji surowo będą karane.

D.

Z Będzina.

Na wpisy. W końcu maja odbędzie się w Będzinie wieczór artystyczny na wpisy dla niezamożnych uczennic Gimnazjum żeńskiego p. Krzymowskiej.

Program bogato urozmaicony składać się będzie z dwuch części. W pierwszej wystąpi chór złożony ze 150 głosów żeńskich pod dyrekcją nauczyciela śpiewu p. Barakiewicza, gra na fortepjanie oraz komedja pt. „Panny Szastalskie".

W części drugiej chór żeński wykona kilka pieśni charakterystycznych pod dyrekcją jednej z koleżanek.

Następnie będzie wykonaną scena z klasycznej tragedji Sofoklesa „Antygona" z objaśnieniem treści całej tragedji.

Na zakończenie tego interesującego wieczoru daną będzie kostiumowa pantomina choreograficzna, którą wykonają uczennice.

Próby wszystkich numerów są w pełnym biegu.

Z Dąbrowy.

Cech fryzjerów W Dąbrowie zorganizował się już drugi z kolei cech rzemieślniczy. I był cech rzeźników, II cech fryzjerów i golarzy. W dniu 26 bm w magistracie odbyło się zebranie organizacyjne, na którym na starszego cechu powołano p. Mieczysława Ziomka, na podstarszego p. Stanisława Opiela ka.

Dnia 2 kwietnia na intencję pomyślnego rozwoju cechu odbędzie się w miejscowym kościele uroczyste nabożeństwo.

O skonfiskowane towary. Wskutek odnośnych rozporządzeń milicja dąbrowiecka, zachęcona uzyskaniem znacznego procentu ze skonfiskowanych towarów codziennie urządza obławy na przemytników, którzy w ostatnich czasach w żadnych ilościach przenoszą zboże wędliny na okupację niemiecką. Konfiskowany towar podlega licytacji, która dokonywa się w komitecie żywnościowym bez uprzedniego powiadomienia publiczności. W licytacji zazwyczaj bierze udział zaledwie grono wtajemniczonych. Towar jest sprzedawany po b. minimalnej cenie. Nabywcy w następstwie tej tranzakcji łatwo nabyty towar sprzedają po cenach zarobkowych. Pożądanem jest, aby skonfiskowany towar był sprzedawany przez magistrat ludności najbiedniejszej.

Z Zawiercia.

Posada dla weterynarza. Władze okupacyjne ogłosiły konkurs na kilkanaście posad dla lekarzy weterynaryjnych polaków. Między innemi wakuje posada dla weterynarza w Zawierciu.

Weterynarzom wymienionych miejscowości władze okupacyjne wyznaczają różne zasiłki pieniężne w wysokości do 4000 mrk. rocznie prócz szczepień zapobiegawczych, za które weterynarze otrzymają osobne honorarjum.

Z Łodzi.

Komitet obchodu 3 go maja. Staraniem działaczy społecznych kierunku niepodległościowego, utworzył się komitet obchodu uroczystości 3 maja. Program uroczystego obchodu, prócz szeregu odpowiednich widowisk i odczytów w teatrach i innych salach, obejmuje również nabożeństwa w kościołach, oraz wielki pochód.

Statystyka tanich kuchen. Według przeprowadzonej ostatnio statystyki, pod egidą komitetu tanich kuchen przy magistracie, znajduje się obecnie 102 kuchnie, które wydają codziennie ponad 180,000 obiadów.

Echa Zjazdu Krajowego. W Łodzi w sali resursy rzemieślniczej odbyło się sprawozdawcze zebranie ze zjazdu Krajowego w Warszawie. Zebranie było organizowane przez Łódzką Radę Narodową. Przemawiali uczestnicy zjazdu sędzia Tad. Kanieński, prof St Lenartowicz i Bolesław Fichna. Referenci właściwie streścili, każdy w swoim zakresie przebieg obrad zjazdu.

Z Warszawy.

Prośba. Prof. Henryk Mościcki, przygotowując monografję o jenerale kościuszkowskim Jakóbie Jasińskim, zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich posiadających jakiekolwiek materjały (listy, portrety, wiersze itp.), dotyczące osoby Jasińskiego, oraz o szturmie Pragi w r. 1794, o ich przesłanie lub listowną wiadomość pod adresem: Warszawa, Al. Ujazdowska 16.

W Szwajcarji. Z powodu wojny i drożyzny w Królestwie, wiele zamożnych osób z Warszawy, utrzymujących się z renty, przebywa w Szwajcarji, gdzie były dotychczas większe wygody i łatwiejsza możność otrzymywania żywności. Obecnie stosunki w Szwajcarji tak się pogorszyły że wiele osób powraca do Warszawy. Jedna z takich osób, która powróciła w tych dniach do Warszawy, zapewnia, że dotychczas było w Szwajcarji żywności bardzo dużo, obecnie zaś tak się stosunki żywnościowe pogorszyły że nie jest wcale lepiej, niż w Warszawie. Wprowadzono tam kartki na różne produkty. Cukru przeznaczono funt na osobę na miesiąc, masła ćwierć funta na tydzień, kasze, ryż i t. d. wydają tylko za kartkami.

Z ziem polskich.

Wymiana jeńców lekarzy. Krakowskie Biuro Prezydjalne „Czerwonego Krzyża" ogłosiło, że nazwiska lekarzy, którzy drogą wymiany mają być uwolnieni z niewoli rosyjskiej, są wyznaczane w Ministerstwie Wojny przez losowanie.

Unieważnienie wyborów. Z Siedlec donosi „D. W. Ztg.": Do Rady miejskiej wybrano 10 polaków i 14 żydów. Po zakończeniu wyborów radni polscy wystąpili z oświadczeniem, że wybrani radni żydzi nie władają

? „ŚMIECH i ŁZA" ?

językiem polskim. Z rozporządzenia władz nadzorczych polecono poddać wszystkich radnych żydów egzaminowi ze znajomości języka polskiego. Dwaj radni żydzi oświadczyli odrazu, że nie władają językiem polskim, z pozostałych zaś jeden tylko zdał egzamin. Na zasadzie tego wyznaczył naczelnik powiatu nowe wybory, z unieważnieniem poprzednich.

Ludność Królestwa Polskiego. Liczba mieszkańców jenerał-gubernatorstwa warszawskiego wynosi obecnie okrągłe 7 i pół miljonów. W jeneral guberna torstwie lubelskiem statystyka ludności, dokonana 15 listopada r. ub. wykazała okrągłe 3 i pół miljono mieszkańców cywilnych. Miejscowa zatem ludność obu obszarów okupacyjnych Królestwa Polskiego wynosi 11 miljonów dusz.

WOJNA SWIATOWA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. Z głównej kwatery donoszą:

Zachodnia widownia wojny.

Ożywiona walka artyleryjska pomiędzy Lens i Arras trwała także w nocy.

W walce, która się rozpoczęła wczoraj przed świtem pod Croiselles i Ecoust-St Mein, na północnym wschodzie od Bapaume Anglicy stracili oprócz licznych poległych przez atak naszych tylnych straży 1 oficera i 54 szeregowców wziętych do niewoli.

W Szampanji kilka ataków, które przedsięwzięli Francuzi w ciągu dnia w celu odzyskania wydartych im rowów, nie powiodło się, przyczem odnieśli znaczne straty.

Na lewym brzegu Mozy nasz ogień odporny wczoraj udaremnił przygotowujące się ataki francuskie na wzgórze 304. Dziś rano nie powiódł się w naszym ogniu atak nieprzyjacielski przedsięwzięty na szerokim froncie, na jednem miejscu odparto atak kontratakiem.

Na wschodzie od Verdun nasi lotnicy zestrzelili dwa balony uwięzione. W walce powietrznej i ogniem z ziemi zestrzelono 4 samoloty nieprzyjacielskie.

Wchodnia widownia wojny.

Spokój.

Na froncie macedońskim położenie się nie zmieniło.

Pokój zwycięstwem Francji.

GENEWA. „Matin" donosi: Deputowani Brisson, Blake i Raffin głosowali w izbie deputowanych przeciwko budżetowi i w myśl konferencji Zimmerwaldzkiej oświadczyli, że Francja może zwyciężyć, to znaczy zachować niezawisłość narodową, tylko przez zawarcie pokoju.

Głód w Hiszpanji.

FRANKFURT. „Frankfurter Ztng." donosi z Madrytu: Nie słychana drożyzna, wywołana przez nadzwyczajny wywóz, grozi fatalnemi następstwami. Cierpiący głód robotnicy i kolejarze zapowiadają ogólne bezrobocie. Gubernator cywilny stolicy ustąpił.

Rewolucja — błędem Anglji.

GENEWA. Nad rewolucją rosyjską prasa francuska zastanawia się bardzo poważnie. Część prasy dochodzi do przekonania, że Anglja, wywołując rewolucję w Rosji, popełniła błąd większy, niż w Galipoli i Dardanelach.

Z ROSJI.

Pogłoski o pokoju.

KOPENHAGA. „Politiken" dowiaduje się z Petersburga, że w kołach rządu tymczasowego z całą stanowczością za pewniają, iż rokowania pokojowe bliższe są, aniżeli pozór nie możnaby przypuszczać. Nawet ci, którzy publicznie mówią o konieczności dalszej wojny, prywatnie oświadczają się za pokojem, zawartym na podstawie streszczającej się w słowach: „Bez zaborów i bez kontrybucji".

Brak wiadomości.

SZTOKHOLM. Od dwóch dni nie nadeszły tu zapełnie depesze z Petersburga.

W armji.

STOKHOLM. Na południowo zachodnim froncie jenerał Brusilow osobiście odebrał przysięgę od wojska na wierność dla nowego rządu.

STOKHOLM z Petersburga donoszą o licznych objawach niekarności wśród armji rosyjskiej. Żołnierzy, którym wydano urlop bądź do robót w polu, bądź też dla innych przyczyn, już dziś zapowiadają, że bezwarunkowo na front nie powrócą.

STOKHOLM. Komitet wykonawczy w Kijowie uwięził jen Iwanowa w jego własnem mieszkaniu i otoczył go ścisłą strażą.

GENEWA: Według informacji, otrzymanych z Paryża, jen: Ruzskij. który pierwszy przystąpił do rewolucji bez zastrzeżeń, wymieniany jest jako najpierwszy z pomiędzy najrozmaitrzych kandydatów na stanowisko wodza naczelnego armji rosyjskiej: Dotychczas nie wiadomo, czy jenerał Aleksiejew podda się rozkazom Ruzkiego, czy też poda się do dymisji.

O zdradę stanu.

STOKHOLM. Akt oskarżenia, wystosował przeciwko byłemu ministrowi spraw wewnętrznych, Protopopowowi, zarzuca mu zdradę stanu. Ten sam akt zarzuca współwinę zdrady stanu cesarzowej. Do aktu oskarżenia dołączono znaczną liczbę dokumentów, pochodzących z tajnego archiwum Protopopowa, jako materjał obciążający. Opracowanie tego materjału i dalsze badania archiwum odbywają się pod przewodnictwem Burcewa.

Rozruchy rolne.

KOPENHAGA. „Russkoje Słowo" dowiaduje się z Wołogdy, że w północnych powiatach guberni wołogodzkiej wybuchły poważne rozruchy o charakterze rolnym. Wśród włościan rozpowszechnia się twierdzenie, że car, ustępując z tronu, kazał wszystkie ziemie rozdzielić między chłopów, i tylko po słowie dumscy nie chcą się na to zgodzić.

Proklamacja Republiki rosyjskiej.

SZTOKHOLM. Korespondent „Russk. Słowa" w Sztokholmie otrzymał doniesienie, że proklamacja republiki rosyjskiej nastąpi lada chwila.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca Ryszard Monsiorski. Drukarnia Ryszarda Monsiorskiego.

Za pozwoleniem cenzury niemieckiej m. Sosnowca.